

Podwyżki cen prądu - kogo dotkną?

Data publikacji: 7.12.2018 7:30

Głośnym tematem w całej Polsce są ostatnio zbliżające się podwyżki cen energii elektrycznej. Jak sytuacja może wyglądać w naszym regionie? Czy nasze wydatki na prąd będą dużo wyższe?

źródło: pixabay.com

Krajowe media straszą, że w niektórych miejscowościach podwyżki cen za energię sięgną nawet 70%. Jakie są ich źródła? Analitycy wskazują, że należy się ich dopatrywać w cenach wydobywania i spalania węgla. Polska gospodarka energetyczna oparta jest w głównej mierze na "czarnym złocie", co mocno podkreślają czołowi politycy wypowiadając się w kontekście szczytu klimatycznego ONZ, który odbywa się w Katowicach.

Na ostatniej [konferencji prasowej](#) w Ustroniu Przemysław Korcz, burmistrz miasta, mówił- ***będzie to katastrofa. Myśmy zakładali bardzo ostrożnie 25%, mając na uwadze, że będą one wyższe. W piątek uzyskałem informacje, że będzie to 51%***. Dodał, że gmina najbardziej odczuje podwyżkę w kosztach związanych z oświetleniem ulicznym i w szkołach.

W podobnym tonie wypowiada się Tomasz Bujok, wóldarz Wisły. Zaznacza, że gród pod Baranią Górą, tak samo jak Ustroń oraz inne gminy w naszym powiecie, należą do tej samej grupy zakupowej i podwyżka cen za prąd wszędzie będzie taka sama - około 50%. ***Jeszcze sami nie wiemy, jak sobie z tym poradzić. Oczywiście odbije się z pewnością na kwestiach inwestycyjnych czy kwestiach bieżącego funkcjonowania miasta*** - komentuje burmistrz.

Przemysław Korcz na konferencji prasowej także wspominał, że rząd podejmuje działania, aby większe koszty poniosły samorządy i przedsiębiorstwa, a mniej obciążone zostały osoby prywatne- ***ale to nie tędy droga, tak myślę. Gminy mają ograniczone możliwości dochodów własnych*** - mówił.

Czy jednak działanie takie będzie w stanie zażegnać problem? ***To jest tylko pozorne przержucenie problemu na firmy i samorządy, bo to się odbije może nie bezpośrednio, ale pośrednio na wszystkich mieszkańcach. Samorząd to są przecież mieszkańcy, a firmy, które świadczą usługi po prostu będą musiały wkalkulować w swoje usługi podwyższenie tych kosztów energii*** - twierdzi Tomasz Bujok.

Podobnie mówi jeden ze skoczowskich przedsiębiorców- ***w rocznym okresie będzie z pewnością niższa zyskowość firmy. Koszty wzrosną, a klient z całą pewnością mi tego nie zrekomensuje*** - twierdzi.

Rogers